



Sygn. akt II CSK 323/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa Banku Przemysłowo - Handlowego Spółki Akcyjnej
z siedzibą w K.

przeciwko G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w .P

o uznanie czynności za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [..]

z dnia 6 lutego 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowy Bank Przemysłowo- Handlowy S.A. w K. w pozwie przeciwko G. spółce z.o.o w P. wnosił o uznanie za bezskuteczne wobec niego dwóch czynności prawnych: objętego aktem notarialnym z dnia 4 grudnia 2000 r. zawiązania przez dłużnika powoda: Zakłady Mięsne P S.A. w P, spółki z.o.o M. C. (obecnie G. spółka z.o.o) i zobowiązania się do pokrycia kapitału zakładowego w wysokości 100 000 000 zł aportem w postaci prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działki nr 4 i 42/1 o powierzchni 5.4019 ha w P. przy ul. G., objętego Kw nr [...] i własności znajdujących się tam budynków oraz objętego aktem notarialnym z dnia 12 grudnia 2000 r. przeniesienia przez Zakłady Mięsne na pozwaną spółkę prawa użytkowania wieczystego wskazanego wyżej gruntu i własności znajdujących się na nim budynków w zamian za objęcie przez Zakłady Mięsne wszystkich udziałów w kapitale zakładowym spółki.

Strona powodowa zarzucała, że wartość nieruchomości wniesionej jako aport została znacznie zaniżona, bowiem w 2000 r. faktycznie wynosiła 140 937 576 zł. Obie zaskarżone czynności krzywdziły wierzycieli Zakładów Mięsnych, gdyż ich celem było wyprowadzenie z majątku dłużnika najcenniejszego składnika – nieruchomości, prowadzące do utrudnienia egzekucji, a następnie jej uniemożliwienia, bowiem dłużnik już w dniu 28 czerwca 2001 r. zbył wszystkie udziały w pozwanej spółce za kwotę jedynie 40 000 zł, co świadczy o tym, że jedynym celem objęcia udziałów był zamiar ich dalszej odsprzedaży i wyzbycia się majątku nadającego się do egzekucji.

Strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa zarzuciła między innymi brak przesłanek z art. 527 k.c. wskazując, że zaskarżone czynności były obojętne z punktu widzenia stanu majątkowego dłużnika, który w zamian za nieruchomość otrzymał inny składnik majątkowy także nadający się do egzekucji, a poza tym posiadał majątek znacznej wartości.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 lutego oddalił apelację strony powodowej.

Sądy ustaliły, że w 1998 r. poprzednik prawny powodowego Banku udzielił kredytu Zakładom Mięsnym na kwotę 53 752 500 zł. Od 2001 r. dłużnik zaprzestał

splacania rat i w 2003 r. strona powodowa wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny i po uzyskaniu klauzuli wykonalności wszczęła egzekucję.

Aktem założycielskim z dnia 4 grudnia 2000 r. Zakłady Mięsne powołały spółkę z.o.o pod firmą M. C., następnie przemianowaną na G. spółka z.o.o., z siedzibą w P., określając wysokość kapitału zakładowego na kwotę 100 000 000 zł. W dniu 7 grudnia 2000 r. akt ten został uzupełniony przez złożenie oświadczenia, że Zakłady Mięsne obejmą wszystkie udziały w nowopowstałej spółce w zamian za aport w postaci nieruchomości przy ul. G. objętej księgą wieczystą Kw nr [...].

W tak ustalonym stanie faktycznym Sądy stwierdziły, że nie zachodzą przesłanki z art. 527 k.c. do uznania, iż zaskarżone czynności prawne zostały dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wprawdzie stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zawiązanie przez dłużnika spółki i objęcie w niej udziałów przez aport nieruchomości, nie może być uznane za czynność prawną, o której mowa w art. 527 k.c., jednak podzielił jego ocenę, że w wyniku zaskarżonego aktu założycielskiego spółki z.o.o z majątku dłużnika wprawdzie ubył jeden składnik w postaci nieruchomości, jednak pojawił się jego ekwiwalent w postaci wszystkich udziałów w powołanej spółce, nad którą dłużnik posiadał kontrolę. Sądy obu instancji uznały, że nominalna wartość udziałów w spółce z.o.o nie ma waloru ekonomicznego i nie determinuje ich wartości rynkowej, a zatem nawet jeżeli nieruchomość faktycznie była warta 140 000 000 zł, to wniesienie jej na pokrycie 100% udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki o wartości nominalnej 100 000 000 zł w żadnym razie nie oznaczałoby, że majątek .P uległ zmniejszeniu. W konsekwencji Sądy obu instancji uznały, że nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu strony powodowej, że nastąpiło naruszenie art. 527 k.c. przez badanie stanu pokrzywdzenia wierzycieli w dacie dokonania zaskarżonych czynności, zamiast w chwili ich zaskarżenia. Stwierdził, że ponieważ strona powodowa nie zaskarżyła następnej czynności dłużnika, jaką było zbycie w dniu 19 lipca 2001 r. udziałów w pozwanej spółce, nie może się

powoływać na negatywne następstwa tej czynności w procesie, którego przedmiotem są inne zaskarżone czynności dłużnika.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., strona powodowa w ramach podstawy procesowej zarzuciła naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z art. 385 k.p.c. oraz art. 382 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 oraz art. 227 w zw. z art. 382 i art. 385 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutów apelacyjnych dotyczących oddalenia przez Sąd pierwszej instancji większości wniosków dowodowych i nie wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy w stopniu koniecznym do jej rozstrzygnięcia, a także niedokonanie przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy oraz nie wzięcie pod uwagę stanu majątku dłużnika i pokrzywdzenia wierzycieli w dacie zamknięcia rozprawy, jak również nie odniesienie się do wszystkich zarzutów apelacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 527 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie w wyniku badania stanu pokrzywdzenia wierzycieli na datę dokonania zaskarżonych czynności, zamiast na dzień orzekania i bezpodstawne przyjęcie, że pokrzywdzenie wierzycieli nie nastąpiło, a także błędne przyjęcie, że nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli wobec ekwiwalentności zaskarżonej czynności oraz błędne uznanie, iż brak związku przyczynowego pomiędzy stanem niewypłacalności dłużnika, a zaskarżonymi czynnościami, mimo że dłużnik zbył udziały w założonej spółce wyzbywając się majątku, z którego mogła być prowadzona egzekucja.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że ustalony przez Sądy obu instancji stan faktyczny nie pozwalał na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem pomija w ogóle drugą zaskarżoną czynność prawną dokonaną przez dłużnika w dniu 12 grudnia 2000 r., co do której Sądy obu instancji nie poczyniły żadnych ustaleń faktycznych, nie wymieniając jej nawet w ustalonej podstawie faktycznej. Podobnie całkowicie pominięto w podstawie faktycznej dalszą czynność dłużnika dokonaną w dniu

19 lipca 2001 r., choć stała się ona przedmiotem oceny prawnej Sądów obu instancji. Już same te uchybienia uzasadniają zarzuty skargi kasacyjnej oparte na drugiej podstawie i sformułowane jako naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z art. 385 oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Także pozostałe zarzuty procesowe oraz zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c. są uzasadnione.

Ocena czy w świetle art. 527 § 1 k.c. zaskarżona czynność prawna dłużnika wywołała stan pokrzywdzenia wierzycieli, wymaga odniesienia się do ustawowej definicji takiej czynności zawartej w art. 527 § 2 k.c. wskazującym, że jest to czynność, w wyniku której dłużnika stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa stan pokrzywdzenia wierzycieli, a zatem także powodujący go stan majątku dłużnika, prowadzący do niewypłacalności lub wyższego stopnia niewypłacalności, należy badać i oceniać nie w chwili dokonywania zaskarżonej czynności, lecz w chwili jej zaskarżenia i zamknięcia rozprawy w sprawie wytoczonej na podstawie omawianego przepisu. Rzeczywista niewypłacalność dłużnika lub jej wyższy stopień musi istnieć w chwili wystąpienia ze skargą paulińską i w chwili orzekania przez sąd o żądaniu wierzyciela uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 280/00, z dnia 23 lipca 2003 r. II CKN 299/01, z dnia 29 czerwca 2004 r. II CK 367/03, z dnia 15 czerwca 2005 r. IV CK 806/04, nie publ.). Dlatego sąd powinien także brać pod uwagę czynności prawne zdziałane przez dłużnika już po dokonaniu zaskarżonej czynności i stan jego majątku w chwili zamknięcia rozprawy oraz ocenić, czy między ustalonym stanem niewypłacalności lub wyższego stopnia niewypłacalności, a zaskarżoną czynnością prawną istnieje związek przyczynowy. Związek ten nie musi być jednak wyłączny i jedyny. Przyczyną niewypłacalności mogą być różne zdarzenia i czynności prawne dłużnika, a jedną z nich powinna być czynność zaskarżona. Ta rozumiany związek przyczynowy występuje i przesłanka pokrzywdzenia jest spełniona także wówczas, jeżeli zaskarżona czynność, dopiero razem z innymi zdarzeniami lub czynnościami prawnymi dłużnika, doprowadziła do jego niewypłacalności, jeżeli była koniecznym składnikiem tych przyczyn i bez niej

one same nie spowodowałyby niewypłacalności. Do oceny tego związku przyczynowego decydująca jest chwila, w której wierzyciel wystąpił z żądaniem uznania bezskuteczności, a nie chwila zawarcia czynności prawnej. W przypadku, gdy niewypłacalność jest następstwem wielu czynności prawnych dłużnika, do wierzyciela należy wybór czynności przeciwko której kieruje skargę paulińską.

Konsekwencją takiej wykładni pojęcia pokrzywdzenia wierzycieli zawartego w art. 527 § 1 w zw. z § 2 k.c. jest to, że fakt otrzymania przez dłużnika świadczenia majątkowego w zamian za świadczenie będące przedmiotem zaskarżonej czynności, nie musi sam przez się oznaczać, iż pokrzywdzenia nie było. Należy bowiem uznać, że tylko wtedy, gdy dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał odpowiedni ekwiwalent, który przynajmniej w tym samym stopniu, co zbyty nadaje się do egzekucji i w chwili orzekania nadal znajduje się w majątku dłużnika, można uznać, że do pokrzywdzenia wierzycieli nie doszło. Jeżeli natomiast świadczenie, które otrzymał nie było ekwiwalentne (było zaniżone), stanowiło przedmiot lub prawo, z którego egzekucja zazwyczaj jest trudniejsza lub dłuższa, niż z przedmiotu czy prawa wyzbytego albo jeżeli dłużnik otrzymany ekwiwalent zużył w całości lub w części na inne cele niż zaspokojenie wierzycieli – ekwiwalentność czynności prawnej nie wyłącza możliwości uznania jej za bezskuteczną wobec wierzycieli na podstawie art. 527 § 1 k.c. (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. I CKN 287/98, z dnia 30 listopada 2004 r. IV CK 285 oraz z dnia 12 maja 2005 r. V CK 559/04, nie publ.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2006 r. I CSK 360/06 (nie publ.), wydanym w stanie faktycznym zbliżonym do występującego w rozpoznawanej sprawie – jeżeli dłużnik utworzył spółkę, której w zamian za udziały przekazał w drodze aportu nieruchomość stanowiącą prawie cały jego majątek, a następnie pozbył się nabytych udziałów i nie posiada istotnego majątku, z którego można prowadzić egzekucję - wystarcza to do uznania, że mimo ekwiwalentności, zaskarżona czynność prawna zawiązania spółki i wniesienia nieruchomości jako aportu została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Stanowisko to należy podzielić bowiem pokrzywdzenie wierzycieli występuje także wówczas, gdy do niewypłacalności dłużnika, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., dochodzi w wyniku kilku, nawet ekwiwalentnych, czynności takich jak założenie spółki i wniesienie do niej aportem nieruchomości w zamian za udziały, a następnie w krótkim czasie zbycie udziałów w spółce za kwotę znacznie niższą niż wartość wniesionej aportem nieruchomości i zużycie otrzymanej kwoty na inne cele niż zaspokojenie wierzycieli.

Nie można przy tym zgodzić się z przedstawionym wyżej stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w kwestii wartości nominalnej udziałów w spółce i braku wpływu zniżenia wartości nieruchomości stanowiącej aport na stan majątku dłużnika wnoszącego taki aport w zamian za objęcie udziałów. W świetle art. 152 k.s.h. kapitał zakładowy jest określoną wielkością liczbową odpowiadającą sumie wartości nominalnej wszystkich udziałów w spółce i zazwyczaj, w chwili powstawania spółki, swoją wysokością powinien odpowiadać wartości majątku spółki, który stanowią między innymi rzeczywiście dokonane wpłaty lub aporty na pokrycie udziałów, jeżeli wartość wniesionych do spółki wkładów pieniężnych i niepieniężnych odpowiada realnie tej wartości, która została zadeklarowana przez wspólnika w akcie założycielskim spółki. Zniżenie wartości aportu wnoszonego do spółki i wniesienie zniżonego wkładu rzeczywistego może w istocie stanowić ukryty akt darowizny lub czynność z działaną z pokrzywdzeniem wierzycieli wnoszącego taki aport wspólnika. Nie jest więc obojętne, jaką rzeczywistą wartość miała wniesiona jako aport nieruchomość oraz czy i o ile zmniejszył się majątek dłużnika w dacie orzekania, w wyniku wniesienia tej nieruchomości jako aportu do pozwanej spółki, a następnie zbycia przez dłużnika jej udziałów.

Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny dokonując wadliwej wykładni art. 527 § 2 k.c., uznał wyżej omówione okoliczności za pozbawione znaczenia prawnego, uzasadnione są także kasacyjne zarzuty naruszenia tego przepisu, jak również art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i art. 227 w zw. z art. 382 i art. 385 k.p.c., co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

